

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.



Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz drobnym pismem 2 k. — h.
 III 1 „ 20”
 IV — „ 60”
 Drobne za wyraz — „ 20”

Numer pojedynczy 30 halerzy.
 Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

KINO Y CZARY.

Tylko przez 4 dni! Pierwszy obraz serji „Anu Neuss“ 1918/9 r.
 Począwszy od Czwartku 14 listopada 1918 r.
C O W B O Y
 sensacyjny dramat amerykański w 6 częściach, z jedną z najgłówniejszych tragików **Alwina Neussa** w dwóch rolach i przecudną nową gwiazdą kinematograficzną w rolach głównych **Marta Daghofer.**

Rzecz dzieje się w jednym ze stołecznych miast Europy na zamku Ranenstein i w Ameryce.
 Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dykcją p. FOGELMANA.

W „MIRAZU“
 pod dykcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
 Niedziela i Święta
 2 przedstawienia 2
 początek I-go—6-a
 II-go—8 i pół.

CNOTLIWA ROZALJA
 Od Środy d. 13-go b. m.
 farsa w 1 akcie
 oraz oddział kabaretowy z pp.: Celińską, Kajzerówną, Wiktorowicz, Wołowskim, Krawczyńskim, Z. Gozdawa-Drwęskim, Rzękim, Chojnacki, oraz nowozaangażowanym W. Bobuszem art. karykaturystą.
 Balet pod kierunkiem B. Brodekiewicza.

TEATR „CORSO“

Program № 13.

„Mania“ (Robotnica fabryki cygar)
 Od Poniedziałku d. 11 XI. Pierwszy obraz sezonu 19 roku największej fabryki „Union“.
Anons!!! Od czwartku d. 14 listopada teatr „Corso“ otwiera scenę, na której prócz obrazów będą występować pod dyr. p. J. Kintzla pierwszorzędni artyści warszawscy.
 W pierwszym programie udział biorą pp.: Ossorja Brochocki recytator i monologista, Kilińscy duet pierwszorzędnego baletu, Lili tancerka charakterystyczna, Ordon pieśniarka, J. Kintzel śpiew.

Kościelna 9.

Muzyka kameralna pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.

Zmiany programów w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Otrzymujemy z Komisarjatu z rozkazem umieszczenia:
W imieniu Tymczas. rządu Lud. Rep. Pol.

Do ludności miasta i powiatu Radomskiego.

Obywatele i obywatelki!
 Dekretem Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z dnia 7 listopada r. b., mianowany zostałem komisarzem miasta i powiatu Radomskiego.
 W dniu dzisiejszym obejmuję urządowanie, mam nadzieję, iż zostając w ścisłym kontakcie z ludem pracującym, zdołam przeprowadzić wcielenie w czyn zarządzeń rządu republikańskiego ogłoszonych dnia 7 listopada r. b.
 Oznajmiam, że w najbliższym czasie zostanie powołana Tymczasowa Komisja Powiatowa złożona z przedstawicieli szerokich warstw ludowych i demokratycznych. Kierownictwo poszczególnych działów objęli: p. Z. Słomiński, jako starosta, t. j. szef wydziału cywilnego; p. W. Dębowski, jako szef wydziału skarbowego; p. K. Normark, jako szef wydziału aprowizacji, w zarządzie Aproprowizacji pod przewodnictwem R. Szczawińskiego. Komendantem Placu zostaje porucznik Marjański.

Komisarz powiatu Radomskiego Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej: **Aleksy Rzewski.**
 Radom, dnia 8 listopada 1918 r.

Odezwa

do mieszk. miasta i pow. Radomskiego.
 W dniu dzisiejszym przekazuję Władzę Komisarza Rządu Polskiego mianowanemu przez Rząd Republiki Ludowej p. Aleksemu Rzewskiemu.
 Ustępując z kierowniczego stanowiska, nie porzucam jednak pracy, zmierzającej ku odbudowie Ukołchanej Ojczyzny, mając na uwadze, iż obowiązkiem każdego Polaka jest dołożyć wszystkich sił i starań, by wspólnie z ludem doprowadzić do zwołania wielkiego ustawodawczego Sejmu.
 Dziękuję wszystkim, a szczególnie Tymczasowej Komisji za wspólną pracę i okazaną mi pomoc, tylko bowiem dzięki niej przetrwaliśmy szczęśliwie najcięższe chwile.
 Komisarz Rządu Polskiego:
 Z. Słomiński.
 Radom, d. 9 Listopada 1918 r.

częścią zwierzchniej władzy państwowej temu Rządowi Narodowemu obowiązuje się złożyć, co stwierdza podpisaniem tej odezwy.

Dan w Warszawie 11 listopada 1918 r.

Ks. Arcybiskup Aleksander Kakowski,
 Józef Ostrowski,
 Zdzisław Lubomirski,
 Józef Piłsudski.

Komendant Piłsudski wydał odezwę następującą:

Rada Regencyjna zwróciła się w dniu 11 listopada 1918 r. do mnie z prośbą o podjęcie się utworzenia Rządu Narodowego, w którego ręce gotowa jest złożyć swą władzę.

Porozumiałem się również z Tymczasowym Rządem Ludowym Republiki Polskiej w Lublinie i postanowiłem wezwać przedstawicieli stronnictw celem poznania ich zapatrywań na tę sprawę.

Józef Piłsudski.

Warszawa, dnia 12 listopada 1918 r.

Rada Regencyjna do Narodu Polskiego

Wobec grożącego niebezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, dla ujednostajnienia wszelkich zarządzeń wojskowych i utrzymania porządku w kraju, Rada Regencyjna przekazuje władzę wojskową i naczelną dowództwo wojsk polskich jej podległych brygadjerowi **Józefowi Piłsudskiemu.**

Po utworzeniu Rządu Narodowego, w którego ręce Rada Regencyjna, z godnie z swymi poprzednimi oświadczeniami, zwierzchnią władzę państwową złoży, brygadjer **Józef Piłsudski** władzę wojskową, będącą

Abdykacja ces. Karola.

WIENIĘ, 11 listopada. (B. K.). Cesarz wydał następujący manifest:
 Od samego początku mego wstąpienia na tron starałem się nieustrudzenie, aby ludy moje wyprowadzić z okropności tej wojny, której wybuchu nie zawiniłem. Nie wahałem się także przywrócić w państwie stosunki konstytucyjne i otworzyć ludom drogę do samodzielnego życia państwowego. Owiany niezachwianą miłością do moich lu-

dów nie chcę, żeby moja osoba miała być przeszkodą w ich rozwoju. Już z góry godzę się na przyszłą formę rządu, jaką niemiecka

ZAWIADOMIENIE

W dniu 1-go października r. b. otwartą została przyka wód kolonjskich, perfum i kosmetyki pod firmą T-wo „SE-LECT“ Jan Postrygacz i S-ka w Dąbrowie Górniczej. 1181—3

Austria postanowiła zaprowadzić. Lud bowiem objął rządy przez swoich zastępców.— Zrzekam się przeto wszelkich praw i udziału w rządach państwa. | Równocześnie zaś zwalniam mój rząd austriacki, z czynności urzędowych. Niechaj lud niemiecko-austriacki w zgodzie i jedności stworzy i ugruntuje nowy porządek rzeczy, boć szczęście moich ludów było od samego początku celem moich najgorętszych życzeń.

Tylko pokój wewnętrzny może zagoić rany tej strasznej wojny.

Karol mp.
Lammasch mp.

Cesarz Karol w Eckartsau.

WIENIĘ, 11 listopada (B. K.). Cesarz opuścił dzisiaj wieczór Wiedeń i udał się rodziną i orszakiem na zamek Eckartsau, gdzie się na razie zatrzyma. Wyjazd nastąpił w porozumieniu z Radą stanu.

Niemcy akceptują warunki kapitulacji.

BERLIN, 11 listopada (B. K.). Urzędowo donoszą. Dzisiaj rano odbyła się narada sekretarzy stanu. Warunki zawieszenia broni przyjęte. Odpowiednie wskazówki wysłano do delegatów pokojowych.

Zdanie się na łaskę i niełaskę Wilsona.

BERLIN, 11 listopada (B. K.). Dziś po południu wysłana została telegrafem iskrowym następująca nota do sekretarza stanu Lansinga: Panie Sekretarzu!

Przekonany o wspólności demokratycznych celów i ideałów zwrócił się rząd niemiecki z prośbą do prezydenta Zjednoczonych Stanów o przywrócenie pokoju. Pokój ten miał odpowiadać zasadom, z których był zawsze znany prezydent Wilson. Celem jego miało być sprawiedliwe rozwiązanie wszystkich spornych kwestji i trwałe pojednanie narodów. Prezydent oświadczył dalej, iż nie prowadzi wojny z niemieckim narodem i nie chce przeszkadzać mu

w pokojowym rozwoju. Niemiecki rząd otrzymał warunki zawieszenia broni. Po blokadzie 50-cio miesięcznej warunki te, w szczególności wydanie środków komunikacyjnych i utrzymanie wojsk okupacyjnych przy równoczesnym trwaniu blokady ukształtowałyby sytuację aprowizacyjną Niemiec rozpaczliwie i oznaczałyby śmierć głodową miljonów mężczyzn, kobiet i dzieci.

Musieliśmy przyjąć warunki, zwracamy jednakże poważnie i uroczysto uwagę prezydenta na to, iż przeprowadzenie tych warunków musi wytworzyć w niemieckim narodzie przeciwieństwo owego usposobienia, które tworzy warunek dla nowej odbudowy wspólnoty narodów i gwarantuje trwałą, sprawiedliwą pokój. Naród niemiecki zwraca się dlatego jeszcze raz w ostatniej godzinie z prośbą do prezydenta o wpłynięcie na złagodzenie niszczących warunków u mocarstw koalicyjnych.

Sekretarz stanu urzędu zagranicznego. Solf.

Ostatni

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 11 listopada. (B. K.). Donoszą urzędowo:

Wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na froncie francuskim.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Przy odparciu amerykańskich ataków na wschód od Mezy odznaczył się brandeburski rezerwowy pułk piechoty № 207 pod dowództwem podpułk. Hennige i oddziały № 192 dywizji saskiej piechoty pod dowództwem podpułk. Zeschauna, komendanta pułku piechoty № 183.

Wskutek podpisania traktatu w sprawie zawieszenia broni wstrzymano dzisiaj kroki nieprzyjacielskie na wszystkich frontach.

Pierwszy jen.-kwatremistrz Groener.

Koalicja zastrzegła sobie wolną drogę przez Gdańsk do Polski.

BERLIN, (BK). Art. 16 warunków zawieszenia broni powiada: Koalicji przysługiwać ma prawo wolnego dostępu do obszarów, opróżnionych przez Niemców, na ich granicach wschodnich a to zarówno drogą przez Gdańsk jak i przez Wisłę, by mógł ludność tych obszarów zaopatrywać, lub w jakimkolwiek innym celu.

Cesarz Wilhelm wyjechał do Holandji.

AMSTERDAM, 11 listopada (BK). „Algemeen Handelsblad” donosi z Maastrecht, że ces. Wilhelma przejechał dzisiaj rano granicę z częścią sztabu i dworem koło Eysden. Według innego doniesienia cesarz miał zjechać do zamku Middachten koło Arheim.

AMSTERDAM, 11 listopada (BK). Z poinformowanego, wiarogodnego źródła donoszą, że rząd holenderski uchwalił internować ces. Wilhelma. Cesarz znajduje się jeszcze w Eysden i wyjeżdża jutro rano do Middachten.

Detronizacja króla saskiego.

DREZNO, 11 listopada (KB). Król saski został detronizowany. Rewolucyjna rada robotniczo-żołnierska ogłosiła do ludu manifest, który między innymi powiada:

Król został pozbawiony tronu. Dynastia Wettin przestała istnieć. Pierwsza Izba została rozwiązana, druga nie istnieje. Ministrowie państwa pełnią prowizorycznie dalej funkcje w porozumieniu ze zjednoczonymi rewolucjonistami i Radą robotniczo-żołnierską.

Austria republika.

WIENIĘ, (BK). Kanclerz stanu Renner przedłożył radzie stanu projekt ustawy na dzisiejsze zgromadzenie narodowe, mocą którego niemiecka Austria proklamuje się republiką i częścią składową republiki niemieckiej.

Niemcy opuścili Tyrol.

INSBRUK, 11 listopada (BK). Bawarskie wojska opuściły dziś Tyrol. Przewóz wojsk odbywa się teraz w porządku. Włosi obsadzili Brixen i Franzensfeste i maszerują na Brenner.

Hindenburg zajmuje stanowisko nowego rządu.

BERLIN, 11 listopada (BK). Doniesienie z Holandji, że Hindenburg „znajduje się w Holandji jest nieprawdziwe. Hindenburg przebywa w głównej kwatrze i zajmuje stanowisko nowego rządu. Również główna kwatera ks. Ruprechta pozostaje na swoim miejscu.

Rumunja na stopie wojennej z Niemcami.

BUDAPESZT, 11 listopada (BK). Rumunja ogłosiła wczoraj, że znajduje się na stopie wojennej z Niemcami. W całym kraju odbywa się mobilizacja. Władze niemieckie okupują Rumunję.

Kronika polityczna.

„Gazeta Poranna” dowiadyje się z kół lewicowych, że bryg. Piłsudski zamierza postawić na czele swego rządu, jako prezydenta ministrów posła Daszyńskiego, z którym konferował przez czas dłuższy.

Mówią również, że w skład tego rządu

wejdą jako jądro członkowie rządu lubelskiego.

Stosunek Piłsudskiego do tego rządu nie jest jeszcze oficjalnie określony.

Punktem koncentracyjnym dla wojska polskiego, stojącego do niedawna na froncie włoskim, jest Lublana, gdzie zebrało się przeszło 40,000 żołnierzy z artylerią, oddziałem samochodów i aeroplanów. W tej sprawie przyjechał do Warszawy z Wiednia p. Tytus Filipowicz.

Jen. Roja oświadczył Daszyńskiemu i Moraczewskiemu, którzy zwrócili się doń imieniem rządu lubelskiego, że wysłała natychmiast kurjera do Piłsudskiego, poddając mu się całkowicie i czekając na jego rozkazy.

Kapitan Leopold Kula (Lis), dawny komendant 6 bataljonu I brygady, ostatnio komendant P. O. W. na Ukrainie, maszeruje obecnie podobno z oddziałem swym do kraju.

W dn. 11 b. m. o godz. 11 z rana przybył aeroplanem z Krakowa 2 lotnicy (wyjechali dni o 9 rano), którzy od posłów Witosa i Ptasia przywieźli listy: do Koła Międzypartyjnego, Rady Regencyjnej i Piłsudskiego.

Wien Koła Międzypartyjnego w Warszawie.

W sali Towarzystwa Hygienicznego przy ulicy Karowej odbył się wiec stronnictw, wchodzących do Koła Międzypartyjnego. Zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu w dniu 10 listopada 1918 r. stwierdzają konieczność bezwzględnego utworzenia Rządu Narodowego, posiadającego pełnię władzy, złożonego z reprezentantów wszystkich kierunków myśli politycznej polskiej z przewagą przedstawicieli stronnictw ludowych i robotniczych.

Rząd Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej powinien:

a) zorganizować natychmiast zarząd i aprowizację kraju, usuwając z niepodległej Polski wszelkie obce czynniki; b) zwołać w jaknajkrótszym czasie sejm konstytucyjny; c) utworzyć siłę zbrojną dla obrony granic naszych i naszych interesów narodowych; d) utrzymać za wszelką cenę ład, przeciwdziałając stanowczo wszelkim próbom szerszenia anarchji i zamętu.

Rząd Warszawy nie może jednak wydawać jakiegokolwiek aktów przesadzających zagadnienia, dotyczące przyszłego ustroju politycznego, socjalnego i gospodarczego państwa polskiego.

Zagadnienia te mogą być jedynie rozstrzygnięte wolną decyzją całego narodu w osobach jego przedstawicieli na sejmie zebranych. W ręce utworzonego na tych podstawach Rządu Narodowego winna złożyć swą władzę Rada Regencyjna.

Zebrani zakładają stanowczy protest przeciwko próbom narzucenia narodowi polskiemu dyktatury rządów partyjnych lub lokalnych.

Uznając przeprowadzenie rozgraniczenia pomiędzy Polską a sąsiednimi państwami na drodze pokojowego zgodnego porozumienia, zebrani piętnują z oburzeniem zamach Rusinów w Galicji Wschodniej. Ten akt gwałtu i przemocy powinien spotkać się z bezwzględny odporem ze strony polskiej”.

Z Warszawy.

Żydzi przeciwko żołnierzom polskim.

Przy zbiegu ul. Karmelickiej i Dzielnej tłum wyrostków żydowskich, krzyżujących „Precz z armją narodową!” i „Precz z Polską!” zażądał od przechodzącego żołnierza wojsk polskich, Władysława Izdebskiego, zdjęcia czapki. Kiedy Izdebski stanowczo odmówił żądaniu tłum, został przez tenże tłum napadnięty i rozbrojony.

Ten sam tłum napadł na żołnierza polskiego, H. Neumana, którego pobit i odebrał karabin z bagnietą. Pogotowie ratunkowe, po nałożeniu opatrunku przewiózł Neumana do szpitala wojskowego.

O godz. 6 i pół wiecz. przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Złotej jechała platforma, na której było 3 żydów. Jeden z jadących strzelił z rewolweru do

przechodzącego patrolu wojsk polskich poczem platforma zaczęła szybko odjeżdżać w ul. Sienną. Patrol popędził za uciekającymi i dał kilka strzałów za nimi.

Przy zbiegu ul. Wielkiej i Słiskiej ścigający żołnierze z I p. p. XII kompanji dopędzili uciekających i powtórnie dali kilka strzałów. Jedna kula trafiła jadącego na wozie 36-letniego Janka Frydmana, zamieszkałego przy ul. Grójeckiej № 55. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Frydmana wskutek postrzału w brzuch.

Agitatorzy bolszewizmu.

Znamiennym objawem dnia było bezwzględne i zdecydowane stanowisko całej polskiej ludności wobec tu i w dalsze ponawianym zakusom bolszewickich agitatorów. „Rekrutowali się oni wyłącznie z żydów. Każdego jednak takiego agitatora, czy to rozlepiającego odezwę lub usiłującego kolportować „Nową Trybunę”, organ esdecki z podobiznami Trockiego i Lenina—tłum aresztował i oddawał w ręce patrolom wojska polskiego. W ten sposób obsadzono w aresztach wojskowych z górą 20 kilku żydów.

Nadzwyczajnym wysiłkiem eskortujących żołnierzy udało się ochronić aresztowanych przed zlincowaniem przez oburzoną ludność polską. Przeprowadzone natychmiast przez władze wojskowe śledztwo wykazało, iż aresztowani byli specjalnymi agitatorami bolszewików, umyślnie wysłanymi na miasto.

Wykrycie gniazda bolszewickiego.

Żandarmerja polska wykryła gniazdo bolszewickie. Skonfiskowano mnóstwo odezw, podburzających do gwałtów nad spokojnymi obywatelami kraju.

W związku z tem aresztowano — 15 osób, które stawione będą przed sądem.

Wśród nich niema ani jednego Polaka.

Walki we Lwowie.

W „Pobudce” wydanej jako organ Komitetu Obywatelskiego miasta Lwowa w związku z toczącą się walką w obronie starej i polskiej strażnicy kresowej znajdujemy artykuł wstępny p. t. „W ósmym dniu walki” z siłą kreśli podniosły nastrój w obozie walczących.

„Jesteśmy silni nie tylko orężem, ale solidarnością, zestrzeleniem myśli w jedne ognisko i tym podniosłym nastrojem ducha, jaki udeziła się wszechwładnie każdemu. Wszyscy prześcigają się w poświęceniu, które tu u nas nazywa się obowiązkiem”.

Dalej znajdujemy VIII komunikat Naczelnej Komenady Wojsk polskich (z dnia 8 list.) następującej treści:

Ukraińcy ścigając działła i ostrzelali z nich nieszkodliwie miasto. Oddziały ppr. Wolaka i Rudolfa w śmiałym wypadzie opanowały Skniłów, zdobyły 12 armat, zagarnęły pociąg z transportem amunicji, wzięły do niewoli 1 oficera i 50 żołnierzy. Bandy siczo-wników, ciągnące z różnych stron na miasto, zaopatrzone w karabiny maszynowe, zostały rozbite i rozproszone przez nasze oddziały. W walkach tych oddział por. Dzieduszyckiego zdobył trzy karabiny maszynowe i zabrał do niewoli dwóch Ukraińców. Walki na terenie dzielnic zamarystynowskiej i żółkiewskiej mają przebieg pomyślny. W walkach tych odznaczyli się chor. Kotik Józef, plut. Prokop, żołn. Biernacki, Wieniawski i Dębicki. Podchor. Górecki Janusz zdobył samochód ciężarowy, spędzivszy jego załogę. Patrole nasze docierają do drogi żółkiewskiej, podchodzą pod dworzec na Podzamczu.

W uzupełnieniu komunikatu № V podaje Komenda, co następuje: Akcję zdobycia głównego dworca prowadził por. Schram. Obaj dowódcy plutonów ppor.: Jankowski i Zygmuntowicz w walce tej zostali zranieni. Brał w niej udział i asp. of. Kolbuszewski, który następnego dnia w obronie tegoż dworca poległ śmiercią bohaterską.

Z innych artykułów umieszczamy charakterystyczny wiersz (pióra Ludwika Szczepańskiego):

Ty śpisz, Krakowie?
Ty śpisz, Krakowie?
Sytu łatwej chwały,
Wygrwasz z wieży radosne hejały,
Ślepy na łuny pożogi na wschodzie,
Głuchy na okrzyk: „Do broni narodzie!”
Do Lwowa wdart się barbarzyńca dziki,
W ulicach słychać morderczych krzyki,
W dzień i noc hućcy pałba karabinów,
Brak krwią oleka Polaki mężnych synów —

Biblioteczki Ludowe

dla

== wsi i miasteczka ==

poleca księgarnia

Edward Suchański

w Radomiu

Zawiadamiamy naszych klientów, że w celu zaoszczędzenia światła, począwszy od d. 11 b. m. w instytucjach niżej podpisanych czynne będą bez przerwy:

kasy do godz. 2½ — biura do godz. 3-ej.

Bank Handlowy w Łodzi,

Bank Ziemiański

Oddział w Radomiu.

Ajentura w Radomiu

Bank Handlowy Rygiński,

Drugie Towarzystwo

Filja w Radomiu.

Wz. Kred. w Radomiu

Bank Handl. w Warszawie

Związek Ziemian

Oddział w Radomiu.

Oddział w Radomiu.

Obrączki złote 56-tej, dukatowe 94-tej próby i wyroby Frageta poleca

I. Rubinstein

968—13 Radom, Lubelska 25.

A tam nad Wisłą, krasomówstwo kwitnie,
Tam się przemawia uroczysto, szczerze,
Tam „likwiduje się” gładko, wygodnie.
Czy likwiduje się i kresy wschodnie?

Odezwa Wilsona dla Komisji Likwidacyjnej.

Przybył do Krakowa ze Szwajcarii polski kurjer dyplomatyczny i wręczył oficjalnie Komisji likwidacyjnej oraz przedstawicielowi śląskiej Rady narodowej angielski tekst odezwy Wilsona do narodów byłej Austrii. Odezwa ta, wyrażająca ludom w Austrii głęboką przyjaźń prezydenta i zarazem wzywająca do spokojnego likwidowania dotychczasowych stosunków, zostaje przez szwajcarską reprezentację komitetu informacyjno-publicystycznego Stanów Zjednoczonych rozdana poszczególnym ludom Austrii, na wyraźne życzenie prez. Wilsona, który nie chciał się ograniczać do ogłoszenia odezwy w dziennikach, lecz pragnął nawiązać osobisty kontakt z poszczególnymi narodami. Ze strony Komisji likwidacyjnej i śląskiej Rady narodowej odejście do prez. Wilsona potwierdzenie odbioru wraz z odpowiednim wypowiedzeniem się.

Przemysł w rękach polskich.

Zapowiedziana ekspedycja wojskowa na wschód pod komendą majora Stachiewicza, zadanie swe spełniła. Przemysł został w całości przez Polaków ovladnięty.

5-ty pułk strzelców pod rozkazami pułkownika Karasiłowicza-Tokarzewskiego wyruszył celem uspokojenia powiatów po obu brzegach Sanu. Wobec tego zupełnego przywrócenia porządku należy oczekiwać na dni najbliższe.

Organizacja żandarmerji.

Z dniem 4 listopada 1918 r. zaczęła się organizacja żandarmerji na cały okręg okupacji austriackiej.

Wzywa się wszystkich chcących poświęcić się służbie żandarmerji do zgłoszenia się w Lublinie w Biurze żandarmerji przy ulicy Namiestnikowskiej 1. 53 II piętro, gdzie będą podawane bliższe warunki.

Pokój będzie podyktowany.

Paryski korespondent berneńskiego „Bundu” donosząc o przybyciu zastępców niemieckich do linii francuskiej dla rokowania o zawieszenie broni, zaznacza, że warunki postawione przez Focha, ułożone są ściśle z wojskowego punktu widzenia i postawią Niemcy w niemożności ewentualnego podjęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich.

Gdy warunki te zostaną przyjęte i praktycznie wykonane—powiada korespondent—wówczas dopiero dowie się świat, czy postanowiła konferencja paryska o przyszłym porządku w Europie. Byłoby nonsensem oddawać się złudzeniu, że nad pokojem długo obradowano. Pokój może być omawiany z przeciwnikami tylko w drobnych poszczególnych punktach. W wielkich zarysach będzie on podyktowany przez koalicję odpowiedzialną do uchwały konferencji wersalskiej, oraz 14 punktów prezydenta Wilsona i jego dodatków.

Dobro całej ludzkości programem koalicji.

Lord Robert Cecil wygłosił do dziennikarzy amerykańskich mowę, w której wymienił dwa hasła, w imię których koalicja podjęła wojnę i zawrze pokój: międzynarodowa suwerenność i międzynarodowe współdziałanie. Podjęliśmy wojnę—mówił—bez jakichkolwiek nadziei zysków i rozszerzenia naszej potęgi. Podjęliśmy wojnę, aby unicestwić zamach na międzynarodową sprawiedliwość i musimy o to się starać, aby nasza chorągiew czysta była od jakiegokolwiek plamy. By to osiągnąć, musimy wszyscy wyrzec się ambicji i egoizmu, a przyjąć za program dobro całej ludzkości.

Austria zwraca zaległą pensję Masarykowi.

Rząd austriacki, jak donoszą „Narodni Listy”, przekazał profesorowi Masarykowi 50.200 koron, tytułem zwrotu wstrzymanej pensji profesorskiej. „Narodni Listy” piszą, że ta spóźniona szczerność rządu austriackiego jest śmieszna, ale, teraz dowiaduje się przynajmniej publiczność, o ile rodzinę Masaryka skrzywdzono.

Wielkie księstwo Badeńskie—republika.

Ruch przewrotowy kontynuował się w wielkiem księstwie Badeńskim w ciągu dnia wczorajszego do północy. Wszy-

stkie urzędy administracyjne poddały się radzie robotniczo-żołnierskiej. Oficjalna abdykacja wielkoksięcia dotąd nie nastąpiła.

Usunięcie wielkiego ks. Oldenburskiego.

Rada robotniczo-żołnierska podaje z Wilhelmshafen następującą wiadomość iskrową: Wielkoksięzę Oldenburski został usunięty.

Kramarz w Pradze.

Z Szwajcarii wrócił Kramarz do Pragi, przyjęty przez całą ludność miasta z największym entuzjazmem. Z balkonu budynku kolejowego wygłosił Kramarz mowę, w której zapewnił, że niema na świecie takiej siły, która mogła odebrać Czechom to, co posiadają.

Polskiemu Śląskowi nie grozi niebezpieczeństwo ze strony Czechów.

Wobec pojawiających się w prasie pogłosek o zamachach Czechów na różne miejscowości Śląska polskiego, „Gwiazdka Cieszyńska”, urzędowy organ Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego zamieszcza wyjaśnienie p. t. „Polski Śląsk pod rządami Rady Narodowej” które powinno uspokoić zaniepokojoną opinię i położyć kres plotkom. W wyjaśnieniu tem czytamy między innymi:

Mimo to, że Rada Narodowa objęła już faktycznie rządy na całym polskim Śląsku i została uznana za rząd nawet przez miasta Cieszyn i Bielsko, rozchodzą się ciągle niedorzeczne pogłoski, że rządy na Śląsku przejdą wkrótce w ręce Narodniho Wyboru w Pradze. Wiadomość taką rozeszła nawet polskie biuro korespondencyjne (P. B. K.).

Między Radą Narod. a czeskim Narodnim Wyborem dla Śląska doszło do porozumienia, zawartego na konferencji w Polskiej Ostrawie d. 5 b. m. Rada Narodowa obejmuje władzę nad całymi powiatami cieszyńskim i bielskim i nad 28 polskimi gminami powiatu frysztackiego. Powiat frydecki i 6 gmin w powiecie frysztackim, w których rządy dzierżą Czesi, podpada pod rządy Narodniho Wyboru. W gminach z mniejszościami narodowymi będzie ustanowiony rząd zaufania mniejszości u boku burmistrza.

Dworzec w Boguminie obsadzili wojska polskie i czeskie. Komendę ma oficer polski, żołnierzy polskich jest dwa razy więcej niż czeskich. Na dworcu w Orłowej nie będzie wojska czeskiego. Gminy z zarządem niemieckim podlegają w powiecie frysztackim Wyborowi. Umowa została zawarta jedynie w celu aby nie dopuścić do tarć narodowościowych i bynajmniej nie stwarzać jakichś danych przy ustalaniu granicy między państwem czeskim a polskim. Tę ustali wspólna komisja, wyznaczona przez rządy warszawski i praski.

Odezwa dyrekcji poczty i telegrafów.

Na mocy dekretu jeneralnego komisarza Rządu Polskiego W. Pana Zdanowskiego w Lublinie objęta z dniem dzisiejszym kierownictwo wszystkich spraw pocztowych, telegraficznych i telefonicznych w obrębie całego c. i. k. jeneralnego gubernatorstwa wojskowego Dyrekcja poczty i telegrafów w Lublinie.

Dotychczasowe etapowe urzędy pocztowe I i II klasy pełnią odąd służbę dla Państwa Polskiego jako polskie urzędy pocztowe.

Ruch pocztowy i telegraficzny pozostaje w dotychczasowych rozmiarach niezmienny. Znosi się jednak do pewnego czasu całą służbę przekazową, pocztowej kasy oszczędności i zaliczek pocztowych, oraz zwykłe telegramy.

Prywatne listy wartościowe dopuszczalne są tylko do 1000 koron. Z powodu trudności komunikacyjnych dozwolone są pakiety na razie tylko do 5 kg. Tak listy wartościowe jak i pakiety będą przyjmowane jedynie w tutejszym obrocie i w obrocie z Galicją.

Zaznacza się, że Zarząd poczty i telegrafów nie bierze odpowiedzialności za żadne przesyłki pocztowe.

Aż do obsadzenia urzędów pocztowych wyłącznie urzędnikami Polakami pozostaje dotychczasowy personal.

Ze względu na doniosłą ważność instytucji pocztowo-telegraficznej dla budowy Polski musi cały ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny za wszelką

cenę być utrzymany. Dla tego koniecznym jest dotychczasowy personal wspierać przy jego ciężkiej pracy, a w szczególności obcych poddanych, którzy do czasu jakiegoś tu pozostaną, uważać za naszych współpracowników i gości.
Lublin, 5 listopada 1918 r.

Do społeczeństwa

Stało się to, czego nauczycielstwo szkół początkowych uniknąć chciało. Wskutek bezwstydnego wprost stanowiska magistratu w stosunku do nauczycielstwa i szkół początkowych rezultatem czego jest nie wypełnienie postanowień Rady Miejskiej nauczycielstwa w tygodniu ubiegłym postawiło magistratowi kategoryczne żądania: 1) Uregulowania niedopłaconych pensji za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień; 2) wypłacenia stróżom szkolnym pensji budżetem przewidzianych; 3) wydania awansów na wydatki gospodarcze i kancelaryjne na rok bieżący i 4) zwrotu należności za wydatkowane przez niektórych nauczycieli w roku ubiegłym sumy na potrzeby szkół, dając do poniedziałku dn. 11 listopada termin ostateczny. Ponieważ magistrat słusznych żądań naszych nie spełnił, ogłosiliśmy w szkołach początkowych miejskich strejk, który się już rozpoczął.

Zaznaczając, że od strejku w szkole broniliśmy się do ostatka, stwierdzamy że magistrat postępowaniem swym sprokował nas i odpowiedzialność za takowy całkowicie na nim ciąży.

Zarząd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Początkowych, Oddz. w Radomiu.

Z. Nowicki—prezes.

K. Paczyński—sekretarz.

Ważne dla naszego społeczeństwa.

Czas i stosunki naglą. Społeczeństwo polskie musi wziąć w swe ręce także swe sprawy handlowe, a więc także dowóz towarów z krajów zamorskich.

Prace przygotowawcze w tym kierunku wzięli na siebie w pewnej mierze Polacy, mieszkający poza krajem. Tak w Danji zorganizowane zostało „Polskie akcyjne Towarzystwo dla importu i eksportu” (Polsk Import og Export Kompagni A. S.) z siedzibą w Kopenhadze. Głównym jego celem jest dowóz towarów do Polski z krajów zamorskich i organizowanie floty handlowej, potrzebnej do przewożenia tych towarów.

Towarzystwo pragnie umożliwić każdemu Polakowi nabycie akcji. Dla tego zaprowadziło akcje stukoronowe. Z dodatkami administracyjnym każda akcja kosztuje 104 korony. Każdy może nabyć dowolną ilość akcji. Dla rodaków w Niemczech istnieje właśnie obecnie świetna sposobność zakupienia akcji, która może już nigdy się nie nadarzyć, bo marka chwilowo poszła w cenie w górę, wskutek czego tam cena korony duńskiej spadła. Tę korzystną okazję powinien każdy wyzyskać i zwykłym przekazem pocztowym przesłać nam 104 korony, względnie odpowiednią wyższą kwotę, jeśli chce wziąć więcej akcji, albo też napisać do nas, ile zamawia akcji, byśmy potrzebną sumę ściągnęli od niego przy pomocy zlecenia pocztowego (remboursment).

Towarzystwo nasze weszło już w stosunki ze społeczeństwem polskim w Ameryce, które na sejmie w Detroit w stanie Michigan na sesji drugiej w dniu 27 sierpnia (patrz nr. 209 „Dziennika Związkowego” z Chicago, z dnia 7-go września), uchwaliło rezolucję, opiewającą między innymi:

„Przy Wydziale Narodowym Polskim w Ameryce powinna być niezwłocznie powołana do życia Komisja Przemysłowo-Handlowa, która natychmiast powinna szczegółowo opracować i w życie wprowadzić pisaną zawartą w referatach panów: A. Znamięckiego, J. Sawickiego, J. Mierzyńskiego, oraz J. Kowalewskiego i H. Setmajera, a streszczających się jak następuje:

5. Nawiązać ściśle stosunki ze światem handlowym amerykańskim jak najmniej z odnośnymi sferami w Polsce;

6. Zachęcać, skupiać i pomagać do zorganizowania wielkiej i potężnej instytucji finansowej celem prowadzenia wymiany handlowej między Ameryką a Polską”.

Tyle rezolucji czteromiljonowej Polonii amerykańskiej, reprezentowanej na sejmie

mie detroickim przez blisko 1000 delegatów.

Z ostatniego sóstego punktu rezolucji wynika, że Polonja amerykańska przyswoiła sobie głoszone od kilku lat w prasie polsko-amerykańskiej hasło p. J. Kowalezyka, prezesa naszego towarzystwa, iż należy powołać do życia „wielką i potężną instytucję finansową dla celów handlowych”, które to hasło przyświeca także naszemu towarzystwu, znamemu już dobrze Polonji amerykańskiej, bo odnośny komunikat o jego powstaniu i o jego celach został krótko przed sejmem opublikowany przez prasę polsko-amerykańską. A ponieważ zarząd towarzystwa naszego poczynił już kroki, aby w Ameryce wybitni działacze narodowi zorganizowali jego filję, więc wkrótce zacznie się tam rozprowadzanie naszych akcji i gromadzenie funduszy na zakupno towarów. Towary, które nie ulegają zepsuciu, mają być zaraz zakupywane i magazynowane w miastach portowych, by w pierwszej odpowiedniej chwili mogły być ładowane na okręty i wysłane do Polski.

A o okręty kłopotu nie będzie, bo wybitni działacze polscy w Ameryce już z prezydentem Wilsonem pertraktowali w tym kierunku, aby po wojnie wyznaczyli pewną ilość statków, potrzebnych do przewozu towarów z Ameryki do Polski. Prócz tego w mieście portowym Wilmington zawiązało się polskie towarzystwo pod nazwą „Towarzystwo zapoczątkowania polskiej żeglugi morskiej” z kapitałem zakładowym 3.000.000 dolarów, które zajmie się budową i nabywaniem okrętów.

Sprawa kładzenia podstaw pod nasz przyszły niezawisły handel i żeglugę polską bierze przeto pod każdym względem pomyślny obrót.

Tu w Danji możemy w dodatku przygotować eksport do Polski tych nielicznych gatunków towarów, na których wywóz państwa skandynawskie pozwala.

Prosimy więc poważne polskie instytucje finansowe i handlowe w kraju, aby nam nadsyłały zestawienia tych towarów, które w Polsce będą najbardziej potrzebne zaraz po wojnie i w jakich ilościach będzie trzeba je sprowadzać, abyśmy według możliwości mieli wszystko przygotowane, gdy nadejdzie chwila działania.

Do pomyślnego przeprowadzenia dzieła, tak doniosłego dla naszej niezawisłości handlowej, potrzeba znacznych kapitałów. A naród nasz dwudziestopięciomiljonowy to olbrzym, jeśli wszyscy jego członkowie zechcą złączyć się i podać sobie dłoń dla jednego celu. Gdy już Polacy w Ameryce przystępują do tej pracy, nie powinni pozostać w tyle za nimi Polacy w kraju, lecz przeciwnie powinni poprzeć rozpoczęte dzieło wszystkimi siłami. Pieniądz, włożony w akcje naszego towarzystwa, sownie się oprocentuje, a ryzyka przytem żadnego niema, bo gdy nadejdzie czas działania, zarząd towarzystwa, po porozumieniu się z naszymi najpoważniejszymi instytucjami finansowymi i handlowymi w kraju, wysunie na kierowników poszczególnych gałęzi handlowych tylko

najbiegłsze i wypróbowane siły zawodowe.

Kto jeszcze nie zna naszego towarzystwa, niech pisze po nasz prospekt i statut pod adresem:

Polsk Import og Export Kompagni A. S. Kobenhavn K.—Kopenhagen Hovedvagtsgade 2.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Jukunda B. W.

Jutro: † Leopolda W.

Wschód słońca o godzinie 7.07. Zachód o godzinie 4.19.

Radom, 13 listopada.

Przejazd gen. Dowbor-Muśnickiego. W dniu dzisiejszym przejeżdżał przez Radom gen. Dowbor-Muśnicki. Generał w gronie oficerów przybył autobilem z Sandomierskiego w południe, zatrzymał się na krótko w naszym mieście, poczem ruszył w dalszą drogę do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, gen. Dowbor-Muśnicki udaje się do Warszawy w skutek życzenia wyrażonego przez bryg. Piłsudskiego widzenia się z generałem.

Zebrań. W dn. 12 b. m. o godz. 6 po południu w lokalu Związków Zawodowych przy ul. Lubelskiej pod № 64, odbyło się posiedzenie metalowców.

Biuro Ekspozytury Wydziału Reemigracyjnego w Lublinie przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych przeniesione zostało z dn. 1-go listopada na ul. Powiatową № 2.

Zarząd Radomskiego Patronatu Związku Harcerstwa Polskiego prosi Członków Patronatu o przybycie w dniu 14 b. m., we czwartek, o godz. 4-ej do Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Radomskich (Szeroka 5) na zebranie Ogólne w ważnych sprawach harcerskich.

Przewodniczący **Józef Pogorzelski.**
Sekretarz **Ks. Dr. Henryk Gierycz.**

Wprowadzenie 8-mio godzinnego dnia pracy. Od poniedziałku 11 b. m. wprowadzony został we wszystkich fabrykach i warsztatach 8-mio godzinny dzień pracy.

Świeży pasek. Wobec przewrotu jaki się stał w naszym mieście, niektórzy handlujący odmawiają przyjmowania podniszczonych koron, motywując to ich bezwartością. Warto aby władze odpowiednio poczyniły kroki celem powstrzymania nowej nieuczciwej spekulacji.

Śluby. Ubiegłej niedzieli kościółek 15 ślubów.

W zeszłym tygodniu urodzonych zapisanych jest 23 osób.

Zmarli. W dn. 7 b. m. zmarli: Władysław Furgo lat 13, zam. na Młodzianowie. Piotr Gorzelak lat 55, zm. w szp. św. Kazimierza. Marjan Stolarski lat 5, zm. w szp. dla zakazanych. Zofja Piłat lat 9, zam. na Kaptureze.

— W dn. 8 b. m. Foliks Hetman przeżywszy 10 m., zam. w Radomiu. Barbara Kaźmierska lat 86, zam. w Radomiu. Antoni Ordowski lat 80, zm. w szp. św. Kazimierza.

— W dn. 10 b. m. Franciszek Oko lat 23, zm. w szp. św. Kazimierza. An-

tonina Janissewska lat 39, zm. w szp. św. Kazimierza.

— W dn. 11 b. m. Witold Niemcewicz lat 19, zam. w Radomiu. Wawrzyniec Wójcik lat 85, zm. w szp. dla zakazanych. Zofja Piekarska lat 18, zam. w Radomiu. Zofja Galas lat 17 zam. na Zamłynie.

Kradzieże. W dn. 11 b. m. p. J. Janiszewskiej, zam. przy ul. Marjackiej, pod № 11 skradziono ze strychu bieliznę na sumę 500 kor. M. Gall zam. przy ul. Gołębiowskiej pod № 7 skradziono ze sklepu ubranie i parę worków na sumę 1500 kor. W. Łazowskiemu, właścicielowi zakładu fryzjerskiego skradziono z drwalni drzewa na sumę 800 kor. Ch. Zygolstejn, zam. przy ul. Lubelskie Górki pod № 8, skradziono z piwnicy kilka pudów gruszek na sumę 400 kor. P. B. Sobienieckiemu zam. przy ul. Marywilskiej pod № 6, skradziono drzewa z drwalni na sumę 100 kor. G. Rozenewaj, zam. przy ul. Piaski pod № 36,

skradziono futro z mieszkania wartość 1500 kor.

— P. Piętkowskiemu zamieszkałemu przy ul. Warszawskiej pod № 6, skradziono z mieszkania ubranie i bieliznę na sumę 1200 kor.

— W dn. 10 b. m. W. Wałachowi zam. przy ul. Marjackiej pod № 4, skradziono ubranie na sumę 500 kor. Hermanowi zam. przy ul. Lubelskiej pod № 82, skradziono ubrania i bieliznę na sumę 600 kor.

Ze sceny i estrady.

Z „Mirażu”.

Jak zwykle w środę „Miraż” wystąpił nową premierą. Program doborowy zarówno farsa jednoaktowa „Cnotliwa Rozalia jak i dział kabaretowy z pp. Celińska, Wołowski i Gosdawa Drwęskim na czele, ściąganie bekwiąpienia stałych bywalców tego sympatycznego teatryku. W sobotę zmiana programu.

Brykiety węglowe

najlepszy i najtańszy materiał opałowy

Radomskie Biuro Techniczno-Budowlane

Plac 3-go Maja № 2.

1218—10

Urządzenie biurowe

prawie nowe jest do sprzedania wiadomość: Marjacka 4, m. 12 między godz. 11—5 po południu. 1217—0

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad dyskretna zapewniona, Skaryszewska 3. 846—0

RYCHARSKA

Akuszerka posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś, Lubelska 57 1022—11

Dr. Zygmunt Erlich

ul. Warszawska l. 12.

przyjmuje od godz. 10 — 11 rano i od 3—4 po południu. 1212—3

Intendantura Wojskowa m. Radomia

przyjmuje zaofiarowania na rzecz Wojska Polskiego. Ofiarodawców uprasza się o łaskawe załączenie wykazu: co, ilość i od kogo. 1201—0

Ogłoszenie.

Komornik Sądowy Ludwinkowski, w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1080 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 28 listopada 1918 roku o godzinie 10 rano przed Magistratem m. Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Anny Nazimowej, a składającego się umeblowania oszacowanego 340 rubli. 1214—1

Rutynowany hodowca ryb z długoletnią praktyką

poszukuje budowy gospodarstwa rybnego, administracji, lub dzierżawy. Zgłoszenia pod „Hodowca ryb” do biura „Reklama”, Lublin, Kościuski 8. 1191—4

HIPOLIT MELOCH

st. felczer — masażysta

Lubelska Nr. 33

powrócił

przyjmuje do godz. 12-ej i od 4—7-ej.

Spejalność:

opatunki chirurgiczne i weneryczne. 1219-16

500 beczek próżnych po cemencie

do sprzedania. Wiadomość w biurze architekta W. Szymkowiaka, Lubelska 51 1221—3

OGŁOSZENIA DROBNE.

Pokój frontowy przy rodzinie do wynajęcia Trawna 9, m. 4. 1220—1

Kawiarnia do sprzedania zaraz, Skaryszewska № 17. 1216—3

Uczeń VII klasy poszukuje lekcji na wsi. Wiadomość w Administr. „Głos”. 1215—2

Kucharka zdolna, uczciwa poszukuje miejsca do jednej, lub dwóch osób. Wiadomość ul. Szeroka № 12, m. 3. 1222—3

ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na podszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

wyrob. Farmac. Labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

1168—0

„KLAWIOL”

Radomskie Biuro Techniczno-Budowlane

Inżynierów i Architektów. Radom, pl. 3-go Maja 2.

Projekty, kosztorysy. Przedsiębiorstwa budowlane. Sprzedaż: cementu, papy, smołowca, gwoździ, przyborów kuchennych, pieców i t.p.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Smołowiec, Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLEGA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a”, Dzielnicę t. p.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.